

Sygn. akt II Ca 685/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2013 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSO Arkadiusz Lisiecki
Sędziowie	SSO Dariusz Mizera (spr.) SSR del. Dorota Krawczyk
Protokolant	st. sekr. sąd. Beata Gosławska

po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2013 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa N. B. i D. B.

przeciwko(...)S.A. w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb. z dnia 27 czerwca 2013 roku, sygn. akt I C 2290/12

1. zmienia zaskarżony wyrok w punktach:

a/ pierwszym i drugim sentencji w ten sposób, że zasądzone w tych punktach na rzecz N. B. i D. B. kwoty po 45.500 złotych obniża do kwot po 32.500 (trzydzieści dwa tysiące pięćset) złotych,

b/trzecim i czwartym sentencji w ten sposób, że zasądzone w tych punktach na rzecz N. B. i D. B. tytułem zwrotu kosztów procesu kwoty po 2.417 złotych obniża do kwot po 1.716 (jeden tysiąc siedemset szesnaście) złotych,

c/ w punkcie piątym sentencji w ten sposób, że nakazuje pobrać od pozwanego (...)S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 3.250 ( trzy tysiące dwieście pięćdziesiąt) złotych w miejsce kwoty 4.500 złotych.

2. oddała powództwo i apelację w pozostałej części;

3. koszty procesu między stronami za instancję odwoławczą wzajemnie znosi.

Na oryginale właściwe podpisy

Sygn. akt II Ca 685/13

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 27 czerwca 2013 r. Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb. po rozpoznaniu sprawy z powództwa D. B. i N. B. przeciwko (...) S.A. w W.o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę:

1. zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki D. B. kwotę 45.500,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23.11.2012r. do dnia zapłaty,
2. zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki N. B. kwotę 45.500,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23.11.2012r. do dnia zapłaty,
3. zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki D. B. kwotę 2.417,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,
4. zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki N. B. kwotę 2.417,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,
5. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb. kwotę 4.500,00 zł tytułem nie uiszczonych opłat od pozwu.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły przytoczone poniżej ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego.

W dniu 10 września 2003 roku w miejscowości B., gm. W., woj. (...), ok. godz. 19.55 na wschodniej jezdni drogi krajowej (...), na której odbywał się ruch dwukierunkowy, W. F. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując ciągnikiem samochodowym (...) nr rej. (...) z naczepą z niesprawnymi hamulcami, jadąc z prędkością przekraczającą o ponad 11 km/h prędkość administracyjnie dozwoloną, w rejonie skrzyżowania z drogą lokalną uderzył w prawy bok samochodu marki (...) nr rej. (...) kierowanego przez S. B., który zjechał mu drogę wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, oznaczonej znakiem „stop”. W konsekwencji na skutek odniesionych obrażeń śmierć na miejscu zdarzenia poniósł kierującego pojazdem S. B. i jadący z nim pasażerowie w osobach I. B. i J. S..

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb. z dnia 13 czerwca 2007 roku sygn. II K 490/05 sprawca wypadku został uznany winnym popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 177 § 1 i 2 k.k. i na podstawie art. 177 § 2 k.k. wymierzono mu karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat. Wyrok uprawomocnił się 21 czerwca 2007 roku.

Posiadacz pojazdu był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

S. B. był ojcem D. B. i N. B., Wyrokiem z dnia 27 maja 2009 roku sygn. akt I C 82/05 tutejszy Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódek odszkodowanie za pogorszenie się sytuacji życiowej N. jak i D. B. w kwocie po 39.000 złotych, skapitalizowanej renty w kwocie po 5.300 złotych za okres od 10.09.2003 do 02.03.2005 r. wraz z odsetkami oraz miesięcznej renty w kwocie po 100 złotych miesięcznie od 3 marca 2005 roku do czerwca 2009 roku. Natomiast Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. zasądził na rzecz A. B. - matki powódek również kwotę odszkodowania przy czym przyjął przyczynienie się zmarłego do wypadku w 35%.

Powódka D. B. w chwili wypadku ojca miała zaledwie 8 lat, natomiast N. B. 9 lat. Z uwagi na fakt, iż matka powódek jeździła każdego dnia do miejscowości G. do pracy na godzinę 6 rano, córkami zajmował się S. B.. Zawoził powódki do szkoły jak i z niej odbierał. W chwili śmierci mężczyzny jego żona miała 33 lata i na wychowaniu trzy córki, który były silnie związane z ojcem, który poświęcał im wolny czas, razem z nimi się bawił, robił im różnego rodzaju zabawki, huśtawki. Uczył jazdy na rowerze, na łyżwach. Po śmierci ojca powódka D. przez kilka dni nie uczęszczała do szkoły. Po zaistnieniu przedmiotowego wypadku powódka D. B. często płakała, opuściła się w nauce, nie chciała uczęszczać do szkoły i z niej uciekała, nadto z uwagi na jej zły stan uczęszczała trzykrotnie do psychologa. W trakcie wizyt powódka D. nie była jednakże w stanie otworzyć się przed psychologiem, za to dużo rozmawiała z matką. W szkole chowała się w łazience i przez to matka powódki była często wzywana do szkoły.

N. B. natomiast często odrabiała lekcje wraz z ojcem, dlatego też po wypadku nie mogła liczyć już na jego pomoc. Nie korzystała z pomocy psychologa. Jednakże po śmierci ojca straciła motywację do dalszej nauki. W gimnazjum okazało się, że ma dysleksję. Od dłuższego czasu miała bowiem problemy z czytaniem i bardzo niewyraźnie pisała do tego z

błędami ortograficznymi. Oceny w szkole pogorszyły się po śmierci ojca. Jednakże w konsekwencji skończyła (...) w B. i LO o profilu (...)

Z uwagi na fakt, iż przed wypadkiem cała rodzina mieszkała w domu wolnostojącym w miejscowości N., z uwagi na brak środków na utrzymanie domu A. B. wyprowadziła się wraz z córkami do mieszkania w bloku do G., gdzie pracowała. Decyzję tą A. B. podjęła także z uwagi na fakt, iż to zmarły mąż zajmował się domem, wszelkiego rodzaju naprawami, opałem. W nowym miejscu zamieszkania powódki czuły się obco, nie znały innych dzieci, nie chciały wychodzić z domu a krąg ich przyjaciół ograniczył się do ich własnego towarzystwa. W tym wypadku zginęła także teściowa A. B. oraz kuzyn męża. Babcie powódek która zginęła w wypadku mieszkała w N. i często zdarzało się, iż opiekowała się ona córkami S. B..

Największym dla powódki D. przeżyciem był fakt, że jak szła niedługo po wypadku do Komunii Św. to nie było przy niej ojca. Po uroczystościach komunijnych powódka nie uczyła się już tak dobrze w szkole jak wcześniej, kiedy to w pierwszej klasie miała bardzo dobre oceny. Potem powódka przestała się uczyć, nie lubi się uczyć i aktualnie uczy się w technikum. Natomiast N. B. w tym roku zdała maturę i planuje podjąć studia na kierunku rachunkowość .

Powódki otrzymały od pozwanego odszkodowanie po wygraniu sprawy w sądzie. Obecnie nie dostają jednak renty, którą otrzymywały wcześniej po 100 złotych miesięcznie.

Sąd Rejonowy mając takie ustalenia uznał powództwo za zasadne.

Podstawą odpowiedzialności strony pozwanej za poniesioną przez powódki szkodę w wyniku wypadku komunikacyjnego jest przepis art. 822 k.c. Zgodnie z tym przepisem przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Sąd merita podkreślił , iż odpowiedzialność odszkodowawczą z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej reguluje natomiast ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, póź. 1152) Sąd zacytował art. 34 i 35 tej ustawy oraz wskazał , iż poza sporem jest , że sprawca wypadku drogowego, w wyniku którego śmierć poniósł S. B., był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej.

Skoro sprawca ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c., to odpowiedzialność pozwanego (...)w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej - za sprawcę szkody - co do zasady nie ulega wątpliwości.

Wbrew temu co podnosiła strona pozwana w odpowiedzi na pozew, i to co było przyczyną odmowy wypłaty świadczeń, roszczenie dochodzone pozewem to roszczenie odszkodowawcze za szkodę, której następstwem jest śmierć. Natomiast zarzut pozwanego w kwestii przyczynienia się nieżyjącego S. B. do wypadku w 100% Sąd uznał za całkowicie bezpodstawny. Kwestia ta została już określona w sprawie o sygn. I C 84/06 i nie była wówczas kwestionowana przez stronę pozwaną.

To spowodowanie śmierci przez posiadacza pojazdu ubezpieczonego u strony pozwanej w zakresie OC rodzi odpowiedzialność strony pozwanej na gruncie powołanego art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych. Śmierć jest szkodą, o której mowa w omawianym przepisie i która rodzi odpowiedzialność strony pozwanej.

Powódki domagają się zadośćuczynienia w oparciu o art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. To właśnie te przepisy stanowią podstawę dochodzenia roszczenia o zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę doznaną wskutek śmierci osoby najbliższej na gruncie stanu prawnego obowiązującego przed nowelizacją art. 446 k.c. dokonaną ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731) -por. uchwała Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 22 października 2010 r., III CZP 76/10, opubl: www.sn.pl).

W świetle powołanej uchwały do otwartego katalogu dóbr osobistych określonego w art. 23 k.c. należą także więzi rodzinne. Więzy te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji RP, art. 23 k.r.o.). Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c jest kult pamięci osoby zmarłej, to może nim być także więź między osobami żyjącymi. Nie ma zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. Prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 k i 24 k.c.

Także w uzasadnieniu wyroku z dnia z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CK 307/09, Sąd Najwyższy uznał, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

Należy zgodzić się w całości z tą argumentacją. Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. nie powinno być rozumiane w ten sposób, że w dotychczasowym stanie prawnym art. 448 k.c. nie mógł stanowić podstawy przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Takie stwierdzenie oznaczałoby, że chwila, w której zaszło zdarzenie będące źródłem szkody, decydująca - zgodnie z wyborem ustawodawcy - o możliwości zastosowania art. 446 § 4 k.c, rozstrzygałaby definitywnie o istnieniu lub braku istnienia uprawnienia do uzyskania zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby bliskiej, bez względu na rodzaj tej krzywdy. Prowadziłoby to do radykalnego zróżnicowania sytuacji osób, które doznały krzywdy o podobnym charakterze, nawet w krótkich odstępach czasu, co jest trudne do zaakceptowania.

Pozostaje jedynie do rozstrzygnięcia kwestia wysokości tego zadośćuczynienia.

Wypracowane w orzecznictwie i doktrynie poglądy co do ustalania zadośćuczynienia i jego charakteru prawnego na gruncie zadośćuczynienia z art. 445 k.c. są aktualne również, przy zadośćuczynieniu za naruszenie dobra osobistego.

Ustalenie odpowiedniej sumy pieniężnej powinno nastąpić przy uwzględnieniu wszelkich okoliczności mających wpływ na rozmiar krzywdy dotyczących: rodzaju chronionego dobra, rozmiaru doznanego uszczerbku, charakteru następstw naruszenia, wieku poszkodowanych, rodzaju i stopnia winy sprawcy, odczuwania jej przez poszkodowanych, stosunków majątkowych poszkodowanych i zobowiązanego.

Zadośćuczynienie ma za zadanie kompensację doznanej krzywdy. Roszczenie to nie ma na celu wyrównywać straty poniesionej przez członków najbliższej rodziny zmarłego, lecz/, ma pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości. Ma także na celu złagodzić cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Przy uwzględnianiu naruszenia dobra osobistego wskutek śmierci osoby bliskiej jako szkody niemajątkowej winny być brane pod uwagę: dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia i odczuwanej pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy Uwzględnić jaką rolę w rodzinie pełniła osoba zmarłego, do jakich doszło zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, kolejną przesłanką powinno być określenie, w jakim stopniu pozostali członkowie będą umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolni są zaakceptować obecny stan rzeczy.

Wskutek śmierci tak bliskiej osoby jaką jest ojciec, doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powódki D. B. i N. B., w postaci więzi rodzinnych łączących powódki ze zmarłą osobą. Skutkiem tego była niezaprzeczalna krzywda | powódek.

| Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał na względzie, że powódki były i osobami bliskimi zmarłego. N. B. miała 9 lat a D. B. zaledwie 8 lata, były jeszcze dziećmi i tym bardziej potrzebowały wsparcia ze strony ojca. Niespodziewana śmierć S. B. w wypadku komunikacyjnym, była zaskoczeniem i dużym dramatem dla powódek. Nagle znalazły się one w nowej sytuacji życiowej i roli w rodzinie (musiały wzajemnie się wspierać). Zawsze gdy umiera jedno z rodziców z którym dziecko było silnie związane, traci ono poczucie fizycznego jak i psychicznego bezpieczeństwa, a co

za tym idzie zamyka się w sobie, wycofuje a w konsekwencji uzyskuje gorsze wyniki w nauce co miało miejsce również w niniejszej sprawie. Wszystkie te okoliczności sprawiają, że zasądzone zadośćuczynienie musi być odpowiednio wyższe niż zadośćuczynienie za śmierć osoby z kręgu dalszej rodziny bądź w przypadku osób, u których więzi nie były tak silne.

W tych okolicznościach adekwatną kwotą z tytułu zadośćuczynienia jest w ocenie Sądu dla każdej z powódek po 45.500,00 złotych w związku ze śmiercią ojca S. B.. Pod uwagę Sąd wziął bowiem fakt, iż S. B. przyczynił się do powstania szkody w 35%. Kwota ta będzie stanowiła dla powódek pewną odczuwalną wartość i wynagrodzi doznane cierpienia psychiczne. Jednocześnie kwota ta jest umiarkowana i uwzględnia stosunki majątkowe i poziom ich życia. Jest nadto zbliżona do zadośćuczynień przyznawanych w podobnych sprawach.

O odsetkach Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 481 § 1 k.c. Za argumentacją, iż odsetki należą się od opóźnienia w spełnieniu zadośćuczynienia i odszkodowania przemawia orzecznictwo Sądu Najwyższego, którego poglądy Sąd Rejonowy podziela.

Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego przewidzianego w art. 445 k.c. ma charakter bezterminowy, stąd też o przekształceniu go w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do wykonania. Z charakteru bowiem świadczenia w postaci zadośćuczynienia, którego wysokość jest uzależniona od oceny rozmiaru doznanej krzywdy wynika, że obowiązek jego niezwłocznego spełnienia powstaje dopiero po wezwaniu dłużnika i że od tego momentu należą się odsetki za opóźnienie. Stosownie bowiem do treści przepisu art. 482 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności.

Jeżeli termin świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania - to w myśl art. 455 k.c., świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Tak, więc w braku innych danych, co do ustalenia terminu wymagalności świadczenia, termin ten określa jednostronnie wierzyciel. Wezwanie dłużnika do wykonania ma charakter oświadczenia woli, którego złożenie uzupełnia treść istniejącego między stronami stosunku prawnego, przy czym dotychczasowe zobowiązanie bezterminowe staje się zobowiązaniem terminowym.

Strona powodowa zgłosiła pozwanemu żądanie wypłaty zadośćuczynienia w dniu 22 października 2012, dlatego też Sąd orzekł o odsetkach od dnia 23 listopada 2012 roku do dnia zapłaty, a więc po upływie 30-dniowego terminu od dnia zgłoszenia szkody, zgodnie z żądaniem pozwu.

Mając powyższe na względzie Sąd orzekł jak w sentencji.

Powódki wygrały proces w całości. Sąd zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 k.p.c. zasądził na jej rzecz zwrot kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany zaskarżając wyrok w części :

- dotyczącej pkt 1 zasądzającej od pozwanego na rzecz powódki D. B. kwotę 45.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 listopada 2012r. ponad kwotę 26.000 zł ;
- dotyczącej pkt 2 zasądzającej od pozwanego na rzecz powódki N. B. kwotę 45.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 listopada 2012r. ponad kwotę 26.000 zł ;
- dotyczącej pkt 3 zasądzającej od pozwanego na rzecz powódki D. B. kwotę 2 417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego ;
- dotyczącej pkt 4 zasądzającej od pozwanego na rzecz powódki N. B. kwotę 2 417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego ;

- dotyczącej pkt 5 nakazującej ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 4 500 zł tytułem nie uiszczonych opłat od pozwu .

Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił:

1/ naruszenie prawa materialnego:

- art. 448 k.c. poprzez niewłaściwe jego zastosowanie i ustalenie ,że rozmiar doznanej przez powódki krzywdy wskutek naruszenia ich dobra osobistego uzasadnia ustalenie stosownej kwoty zadośćuczynienia w wysokości po 70 000 zł dla każdej z powódek;

- art. 6 k.c. poprzez zasądzenie na rzecz powódek tak wygórowanego zadośćuczynienia , mimo nie udowodnienia przez powódki ani rozmiaru krzywdy , ani wykazania by poczucie krzywdy było szczególnie nasilone.

- art. 481 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie ,że pozwany opóźnił się z zapłatą zadośćuczynienia , gdy w rzeczywistości okoliczności faktyczne od których zależało przyznanie powódkom zadośćuczynienia i ustalenie ich wysokości zostały ustalone dopiero w toku postępowania przed Sądem Rejonowym, zatem odsetki winny być przez Sąd Rejonowy zasądzone od daty wyrokowania.

2/ sprzeczność istotnych ustaleń Sądu Rejonowego z treścią materiału dowodowego poprzez przyjęcie wbrew zgromadzonemu materiałowi dowodowemu ,że rozmiar doznanej przez powódki krzywdy i skutki tej krzywdy winy być zrekompensowane poprzez zapłatę każdej z powódek zadośćuczynienia w kwocie po 45 500 zł, przy przyjęciu 35% przyczynienia ojca powódek do powstania szkody.

Powołując się na powyższe zarzuty pozwany wnosil o:

- zmianę wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części ,

- o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik powódek wniosła o oddalenie apelacji.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja częściowo jest uzasadniona.

Skarżący zbudował apelację w zasadzie na zarzutach dotyczących naruszenia prawa materialnego. W tej sytuacji Sąd Okręgowy podziela w pełni ustalenia dokonane przez Sąd Rejonowy i stan faktyczny przyjmuje za własny.

Nie była przez pozwanego kwestionowana zasada jego odpowiedzialności oraz podstawa prawna zasądzenia zadośćuczynienia . W tym zakresie Sąd Okręgowy podziela w pełni rozważania Sądu Rejonowego który w sposób szeroki uzasadnił swoje stanowisko w tej części.

Zarzut naruszenia art. 448 k.c. w świetle przytoczonych okoliczności sprawy okazał się usprawiedliwiony.

Rekompensacie podlega doznana krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Śmierć osoby bliskiej stanowi zwykle wielki wstrząs dla rodziny, a cierpienia psychiczne, jakie się z tym wiążą, mogą przybierać ogromny wymiar, tym większy, im mocniejsza była więź emocjonalna łącząca zmarłego z jego najbliższymi.

Ustalenie wysokości zadośćuczynienia powinno zostać dokonane z uwzględnieniem wszelkich okoliczności mających wpływ na rozmiar naruszenia dóbr osobistych oraz to, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość winna przedstawiać jakąś odczuwalną wartość (por. wyrok Sądu

Najwyższego z dnia 12 kwietnia 1972 roku II CR 57/72, opubl. OSNCP 1972, z. 10, poz. 183 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965 roku w sprawie I PR 203/65, opubl. OSPIKA 1966, poz. 92).

O wysokości należnego zadośćuczynienia pieniężnego decyduje w zasadzie rozmiar doznanego krzywdy. Jednakże niewymierny w pełni charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokość zadośćuczynienia, zależy od oceny sądu. Sąd przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia dysponuje pewnym luzem decyzyjnym. Oznacza to względną swobodę przy ustalaniu kwoty zadośćuczynienia. Ocena sądu nie może jednak nosić cech dowolności. W razie wyraźnych dysproporcji pomiędzy rozmiarem krzywdy, a wielkością rekompensaty majątkowej, występuje możliwość kwestionowania uznania sądowego w postępowaniu odwoławczym .

Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 22.05.2012 r. w sprawie IACa 1468/2012 Lex Polonica nr 679353 korygowanie przez Sąd II instancji zasądzonych zadośćuczynienia może być aktualne wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających wpływ na jego wysokość jest niewspółmiernie odpowiednie tj. albo rażąco wygórowane albo rażąco niskie.

Sąd Okręgowy miał także na uwadze prezentowany w orzecznictwie pogląd, zgodnie z którym przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2004 r. V CK 282/03, LEX nr 183777). Obniżając kwotę zadośćuczynienia przyznaną na rzecz powódek, Sąd Okręgowy uwzględnił również, że zadośćuczynienie stanowi rekompensatę za krzywdę rozumianą jako cierpienia przede wszystkim psychiczne i ma na celu ich złagodzenie. Oceniając indywidualne okoliczności istniejące w sprawie uznać należy, że kwota zasądzona w zaskarżonym wyroku jest nieco zawyżona i wymaga korekty. Słusznie pozwany bowiem wskazuje, iż stron powodowa nie zdołała wykazać jakichś szczególnych okoliczności które mogłyby uzasadniać stosunkowo wysoką kwotę zadośćuczynienia tak jak to ocenił Sąd Rejonowy.

Wobec powyższego, Sąd Okręgowy uznał, że adekwatną do rodzaju doznanego przez powódki cierpienia w związku z naruszeniem ich dóbr osobistych oraz odpowiadającą aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa sumą zadośćuczynienia dla obu powódek jest kwota 50.000 zł.

Powyzsza kwota winna zostać, stosownie do treści art. 362 k.c., obniżona o ustalony przez Sąd I instancji i niekwestionowany stopień przyczynienia się ojca powódek do szkody – 35 %. W konsekwencji zadośćuczynienie należne powódkom stanowi kwota 32.500 zł (50.000 - 35% = 32.500).

Za niezasadny należało uznać zarzut skarżącego naruszenia art. 481 k.c. Pozwany zakład ubezpieczeń w myśl 817 §1 k.c. obowiązany był spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe (art. 817 §2 k.c.) Pozwany miał zatem 30 dni na właściwe ustalenie wysokości szkody. Mimo istnienia takich możliwości do chwili wyrokowania pozwany nie ustalił szkody na właściwym poziomie i nie wypłacił powódkom żadnego zadośćuczynienia. Zwłaszcza, że likwidował już uprzednio szkodę, prowadził uprzednio procesy sądowe w których przesądzona została zasada odpowiedzialności pozwanego oraz stopień przyczynienia. W tej sytuacji pozwany ubezpieczyciel po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia wysokości powstałej szkody. Nie może biernie oczekiwać na dalszy rozwój wypadków. Rolą sądu w ewentualnym procesie może być jedynie kontrola prawidłowości ustalenia przez ubezpieczyciela wysokości zadośćuczynienia. Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności

ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Pomimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2011 r. w sprawie V CSK 38/11, baza LEX nr 1129170).

Dlatego też Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. częściowo zmienił zaskarżony wyrok obniżając zasądzone zadośćuczynienia do kwot po 32.500 zł na rzecz każdej z powódek, zaś w pozostałej części na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Konsekwencją powyższej zmiany była zmiana pozostałych rozstrzygnięć w zakresie kosztów sądowych. Sąd na podstawie art. 386 §1 k.p.c. zmienił zatem rozstrzygnięcie o kosztach procesu między stronami i dokonał stosunkowego rozliczenia tych kosztów za pierwszą instancję w oparciu o art. 100 k.p.c. obniżając zasądzone koszty procesu od pozwanego na rzecz powódek do kwoty 1.716 zł (przy uwzględnieniu, że powódki wygrały w 71% proces) oraz w oparciu o art. 113 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c., obniżył w pkt 3 należną opłatę od uwzględnionej części powództwa do kwoty 3.250 zł i nakazał jej pobranie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Piotrowie Tryb.

Na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. Sąd orzekł o wzajemnym zniesieniu kosztów procesu za instancję odwoławczą uznając, iż każda ze stron w podobnym zakresie przegrała sprawę.

Na oryginale właściwe podpisy